



JULIAN
TUWIM
W
IERSZE
DLA
DZIECI

 Kolorowa
Klasyka



JULIAN
TUWIM
W
IERSZE
DLA
DZIECI



W JULIAN TUWIM W I E R S Z E D L A D Z I E C I

Redakcja:
Agnieszka Antosiewicz

Korekta:
Agnieszka Antosiewicz, Maria Zagnińska

Ilustracje:
Agnieszka Żelewska

ISBN 978-83-8186-236-3

This edition © Copyright by Wydawnictwo GREG® Sp. z o.o.

Kraków 2025

Wydawnictwo GREG®
ul. Klasztorna 2B
31-979 Kraków
tel. 12 680 15 50
www.greg.pl

Księgarnia internetowa: www.greg.pl

Znak firmowy GREG® zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.
Wszystkie prawa zastrzeżone.

Skład i łamanie:
Pracownia Register

Projekt okładki:
Aleksandra Zimoch
Wykorzystano ilustracje
Agnieszki Żelewskiej



Bambo

Murzynek Bambo w Afryce mieszka,
czarną ma skórę ten nasz koleżka.

Uczy się pilnie przez całe ranki
Ze swej murzyńskiej „Pierwszej czytanki”.

A gdy do domu ze szkoły wraca,
Psoci, figluje – to jego praca.

Aż mama krzyczy: „Bambo, łobuzie!”.
A Bambo czarną nadyma buzię.

Mama powiada: „Chodź do kąpieli”,
A on się boi, że się wybieli.

Lecz mama kocha swojego synka,
Bo dobry chłopak z tego Murzynka.

Szkoda, że Bambo czarny, wesoty
nie chodzi razem z nami do szkoły.



Słoń Trąbalski

Był sobie słoń, wielki – jak słoń.
Zwał się ten słoń Tomasz Trąbalski.
Wszystko, co miał, było jak słoń!
Lecz straszny był zapominalski.
Słoniową miał głowę
I nogi słoniowe,
I kły z prawdziwej kości słoniowej,
I trąbę, którą wspaniale kręcił,
Wszystko słoniowe – oprócz pamięci.

Zaprosił kolegów – słoni – na karty
Na wpół do czwartej.
Przychodzą – ryczą: „Dzień dobry, kolego!”.
Nikt nie odpowiada.
Nie ma Trąbalskiego.
Zapomniał! Wyszedł!

Miał przyjść do państwa Krokodyłów
Na filiżankę wody z Nilu:
Zapomniał! Nie przyszedł!





Okulary

Biega, krzyczy pan Hilary:
„Gdzie są moje okulary?”.

Szuka w spodniach i w surducie*,
W prawym bucie, w lewym bucie.

Wszystko w szafach poprzewracał,
Maca szlafrok, palto maca.

„Skandal!” – krzyczy. – „Nie do wiary!
Ktoś mi ukradł okulary!”.

* **Surdut** – rodzaj garnituru.





Pod kanapą, na kanapie,
Wszędzie szuka, parska, sapie!

Szpera w piecu i w kominie,
W mysiej dziurze i w pianinie.



Już podłogę chce odrywać,
Już policję zaczął wzywać.

Nagle – zerknął do lusterka...
Nie chce wierzyć... Znowu zerka.

Znalazł! Są! Okazało się,
Że je ma na własnym nosie.

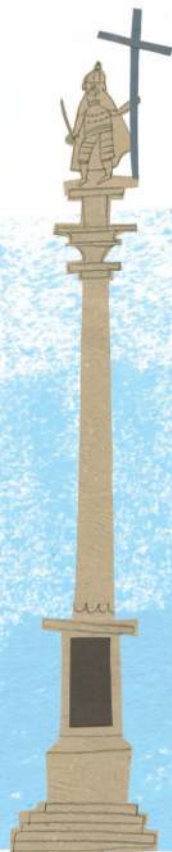


Warszawa

Jaka wielka jest Warszawa!
Ile domów, ile ludzi!
Ile dumy i radości
W sercach nam stolica budzi!

Ile ulic, szkół, ogrodów,
Placów, sklepów, ruchu, gwaru,
Kin, teatrów, samochodów
I spacerów i obszaru!

Aż się stara Wisła cieszy,
Że stolica tak urosła,
Bo pamięta ją małą,
A dziś taka jest dorosła.



TEATR



Warzywa

Położyła kucharka na stole:

kartofle,
buraki,
marchewkę,
fasolę,
kapustę,
pietruszkę,
selery
i groch.

Och!

Zaczęły się kłótnie,
Kłóćą się okrutnie:
Kto z nich większy,
A kto mniejszy,
Kto ładniejszy,
Kto zgrabniejszy:
kartofle?

buraki?

marchewka?

fasola?

kapusta?

pietruszką?

selery

czy groch?



Ach!

Nakrzyczały się, ze strach!

Wzięła kucharka –

Nożem ciach!

Pokrajała, posiekała:

kartofle,

buraki,

marchewkę,

fasolę,

kapustę,

pietruszkę,

selery

i groch –



I do garnka!



Wszyscy dla wszystkich

Murarz domy buduje,
Krawiec szyje ubrania,
Ale gdzieżby co uszył,
Gdyby nie miał mieszkania?



A i murarz by przecie
Na robotę nie ruszył,
Gdyby krawiec mu spodni
I fartucha nie uszył.

Piekarz musi mieć buty,
Więc do szewca iść trzeba,
No, a gdyby nie piekarz,
Toby szewc nie miał chleba.



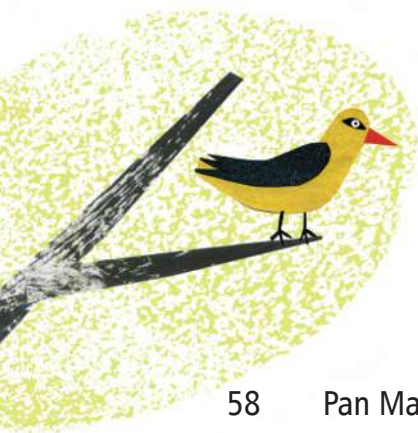
Tak dla wspólnej korzyści
I dla dobra wspólnego
Wszyscy muszą pracować,
Mój maleńki kolego.



Spis treści

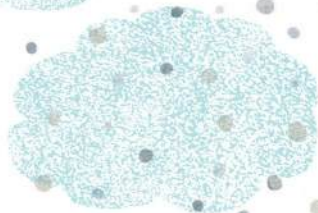
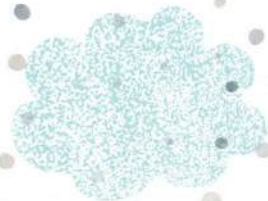
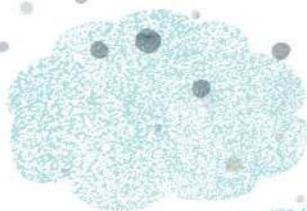
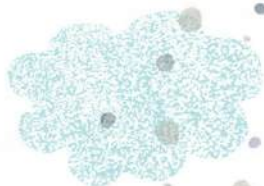
- 3 Abecadło
- 4 Bambo
- 5 Słoń Trąbalski
- 8 Dwa Michały
- 9 Kapuśniaczek
- 10 Kotek
- 11 Pstryk!
- 12 Lokomotywa
- 16 O panu Tralalińskim
- 18 Okulary
- 20 Ptasie radio
- 25 Dyzio marzyciel
- 26 Ptasie plotki
- 27 Dźońcio
- 28 Gdyby...
- 30 Gabryś
- 31 Rzeczka
- 32 Rzepka
- 38 Idzie Grześ
- 39 Skakanka
- 40 Mowa ptaków
- 42 Bajka o rybaku i rybce
- 52 Cuda i dziwy
- 53 Dwa wiatry
- 54 O Grzesiu kłamczuchu i jego cioci
- 55 Ptak
- 56 Figielek
- 57 Mróz





- 58 Pan Maluśkiewicz i wieloryb
64 List do wszystkich dzieci
w pewnej bardzo ważnej sprawie
65 Pycha
66 Raz-dwa-trzy
67 Rok i bieda
68 Rozmowa ptaków
69 Spóźniony słowik
70 Słówka i słuflka
71 Rycerz Krzykalski
72 Stół
73 Taniec
74 Trudny rachunek
75 W aeroplanie
80 Bajka o popie i jego parobku Jołopie
90 Warszawa
91 Warzywa
92 Wszyscy dla wszystkich
93 Zosia Samosia







WIERSZE DLA DZIECI

to szeroki wybór nieśmiertelnych wierszy autorstwa Juliana Tuwima, które zna każdy dorosły i powinno poznać każde dziecko.

Utwory takie jak *Rzepka*, *Lokomotywa*, *Słoń Trąbalski*, *Spóźniony słowik*, *Okulary* czy *Ptasie radio* to prawdziwa klasyka literatury dziecięcej.

Nowoczesna, kolorowa, dynamiczna szata graficzna książki uprzyjemnia lekturę i przykuwa wzrok.

Zapraszamy do lektury!



W serii ukazały się:



 Kolorowa
Klasyka

ul. Klasztorna 2B • 31-979 Kraków
www.greg.pl

ISBN 978-83-8186-236-3



9 788381 862363